

## Sprawozdanie z wyjazdu w dniu 16 maja 2017 r. na południowo-zachodnie Podlasie

W dniu 16 maja 2017 roku grupa członków Stowarzyszenia Wychowanków SGGW spotkała się o godzinie 8.00 przed dawnym budynkiem SGGW przy ul. Rakowieckiej, skąd nastąpił odjazd autokaru w kierunku Siedlec.

W trakcie podróży uczestnicy wysłuchali audycji radiowej kolegi Jerzego Żółkowskiego dotyczącej losów Jego i Jego rodziny na tle opowieści o miejscach z Podlasia.

Pierwszym punktem wycieczki był Kałuszyn i słynny pomnik Złotego Ułana. Pozłacany pomnik ku czci polskiej kawalerii został odsłonięty w Kałuszynie pod Siedlcami. Monument upamiętnił rotmistrza Andrzeja Żylińskiego (wuj naszego kolegi - Józefa Rzewuskiego) oraz wszystkich ułanów, którzy walczyli w drugiej wojnie światowej. Pomysłodawcą postawienia w tym miejscu pomnika był Jan Żyliński, syn rotmistrza. Pomnik ma osiem metrów wysokości i waży 30 ton. Wykonano go z pozłacanego brązu i osadzono na cokole z czerwonego granitu. Monument przedstawia ułana na koniu ze wniesioną do góry szablą, będącą sygnałem do walki.



Kolejnym punktem wyjazdu było Muzeum Regionalne w Siedlcach, gdzie dojechaliśmy około godziny 10.00. Muzeum zwiedziliśmy z przewodnikiem, który bardzo ciekawie opowiedział o historii Muzeum i znajdujących się tam zbiorach etnograficznych, archeologicznych, numizmatycznych, historycznych,

a także bogatej kolekcji obrazów. Obejrzelśmy między innymi autorskie kolekcje takich malarzy jak: Michał Boruciński, Małgorzata Maciągowa, Ireny Karpińska.



Następnie grupa przeszła pod Rektorat Uniwersytetu Przyrodniczo – Humanistycznego, który pokazała nam pracownica Uniwersytetu. I to dzięki Jej uprzejmości zobaczyliśmy piwnice, które zostały odkryte w trakcie prac remontowych. W piwnicach zlokalizowany jest Klub Myśliwych, założony przez pana profesora Stefana Tarasiuka - pracownika Wydziału Leśnego SGGW. Mogliśmy obejrzeć zbiory trofeów myśliwskich, przekazanych przez myśliwych, w tym piękną głowę antylopy, podarowaną przez pana Janusza Sikorskiego, również absolwenta SGGW.



Następnie grupa udała się do Patrykoz, gdzie dosłownie w szczerym polu znajduje się Pałac – perła południowego Podlasia. Po tym obiekcie zostaliśmy oprowadzeni przez aktualnego właściciela pana Maurycygo Zająca. Nadzwyczaj ciekawie opowiedział długą i trudną historię pałacu. Historia zaczyna się od generała Teodora Lubicza-Szydłowskiego, który go wybudował, a po jego śmierci bratanek Antoni Szydłowski przejął majątek i po pewnym czasie pałac sprzedał. Pałac przechodził „z rąk do rąk” i tuż przed wojną kupił go ksiądz Solnicki. Po wojnie spadkobierca księdza 2/3 własności sprzedał gminie. Brak nadzoru spowodował stopniowe rozkradanie i chylenie się ku upadkowi. W latach 80-tych poprzedniego stulecia została podjęta decyzja o odbudowie pałacu i do 1989 roku dość dużo prac rekonstruktorskich zostało wykonane, jednak brak środków finansowych spowodował zaprzestanie dalszej odbudowy. W 90-tych latach właścicielem posiadłości stała się znana rodzina restauratorów warszawskich Gessler. Podjęto prace budowlane, jednak zostały przerwane również z braku środków. Stopniowo popadał w ruinę i dopiero kiedy w 2003 roku pałac nabył aktualny właściciel pan Maurycy Zając. Pałac z roku na rok był rekonstruowany, odbudowywany i stawał się coraz piękniejszy. I to co zobaczyliśmy świadczy o dużej klasie i wielkim zaangażowaniu sił i środków aktualnego właściciela, zarówno w odbudowę jak i w przywracanie oryginalnego, historycznego wyglądu pałacu.





Pan Maurycy oprowadził nas również po wnętrzach pałacu, opowiadając o części zbiorów niezwykle ciekawe historie zarówno z momentu kupna, jak i rekonstrukcji mebli, pieców, kominków, żyrandoli i pięknych drewnianych schodów prowadzących na piętra.



Kolejnym punktem programu była chwila odpoczynku przy obiedzie, zamówionym w Gościńcu Wygoda (przy stadninie koni w Janowie Podlaskim) u pani Barbary Orłoś, gdzie wszyscy z zadowoleniem spożyli posiłek.

Po obiedzie udaliśmy się na kolejne (już ostatnie) zwiedzanie. Był to pięknie położony pensjonat „Uroczysko Zaborek”. Właściciel pan Arkadiusz Okoń oprowadził nas po swoim terenie przedstawiając historie związane z zabytkową drewnianą architekturą. Przez wiele lat (wraz z żoną) skupował

i odnawiał ciekawe, stare budynki, w tym: zabytkową starą plebanię, biały dworek, leśniczówkę, zabytkowy wiatrak, drewniany kościółek. Teren pensjonatu znajduje się na ponad 70 hektarowym obszarze.



Po ostatnim punkcie programu uczestnicy wyjazdu wsiedli do autokaru i odpoczywając po trudach wypełnionej co do minuty trasy dojechali do Warszawy.



Tekst opracowała:  
Iwona Nocznicka

Zdjęcia: Zygmunt Kuć